

# Izrael traci poparcie międzynarodowe

18 sierpnia 2012

Matthew Gould powiedział, że w związku z brakiem postępu w procesie pokojowym oraz ze względu na ekspansję osadniczą na Zachodnim Brzegu państwo żydowskie traci poparcie mainstreamowych sił politycznych.

Brytyjski ambasador w Izraelu stwierdził, że międzynarodowe wsparcie dla państwa żydowskiego wśród osób z głównego nurtu politycznego ulega erozji napędzanej przez rozwój osadnictwa na Zachodnim Brzegu oraz blokadę Strefy Gazy. W Wielkiej Brytanii “rośnie zaniepokojenie” związane z brakiem postępu w osiągnięciu porozumienia z Palestyńczykami, według Brytyjczyków w tym konflikcie to Izrael jest Goliatem, a Palestyńczycy – Dawidem – powiedział Matthew Gould odnosząc się do biblijnej historii.

W niezwykle szczerym wywiadzie dla kanału 10 izraelskiej telewizji, Gould powiedział, że dostrzega przesunięcie umiarkowanych dotąd członków brytyjskiego parlamentu w kierunku bardziej krytycznego spojrzenia na Izrael.

“Izraelczycy mogą obudzić się za 10 lat i zobaczą, że poziom zrozumienia wśród społeczności międzynarodowej i cierpliwość związana z tolerowaniem utrzymania status quo wyczerpała się” – powiedział ambasador.

“Wsparcie dla Izraela zmniejsza się i nie chodzi tu o ludzi będących radykałami, krzyczącymi głośno i wzywających do bojkotu. Interesującą kategorią są ci posłowie w centrum i to w tej grupie widzę zmianę”. Ale dodał przy tym, że Wielka Brytania nie jest “w żaden sposób wyjątkowa” w tym rosnącym zaniepokojeniu brakiem postępu w kierunku pokoju. “Każdy, kto dba o pozycję Izraela w świecie powinien być zaniepokojony malejącym poparciem”.

Według Goulda to przesunięcie było rezultatem polityki izraelskiego rządu, tym samym zasugerował on, że tendencji tej nie jest w stanie powstrzymać hasbara. Dla wyjaśnienia, to hebrajskie słowo odnosi się do wysiłków podejmowanych przez rząd izraelski i jego zwolenników mających na celu promowanie proizraelskiego programu i kwestionowania tego, co jest postrzegane w mediach jako negatywne.

“Większość polityków centrum, a także brytyjska opinia publiczna może nie być ekspertami, ale nie są też głupi i dostrzegają falę ogłoszeń dotyczących budowy nowych osiedli, czytają historie o tym, co dzieje się na Zachodnim Brzegu, czytają o blokadzie Strefie Gazy. ” powiedział Gould.

“Izrael jest obecnie postrzegany jako Goliat, a Palestyńczycy jako Dawid”, dodał. W biblijnej historii Dawida i Goliata, młody, przyszły król Izraela pokonał potężnego uzbrojonego wojownika Filistynów tylko przy pomocy procy i kamieni. Yigal Palmor, rzecznik izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych, powiedział: “Uczucia przyjaźni wśród Izraelczyków wobec Brytyjczyków i Wielkiej Brytanii są tak silne jak nigdy dotąd. Dlatego zasmuca nas, gdy słyszymy jak ambasador mówi o rosnącej asymetrii. Ale dyplomaci nie tylko przedstawiają swoje uwagi, oni także przekazują wiadomości. Wzięliśmy to za dobrą monetę.”

Dermot Kehoe, szef Bicomu, organizacji, która promuje Izrael w Wielkiej Brytanii, powiedział: “Stosunki pomiędzy Izraelem, a Wielką Brytanią nigdy nie były silniejsze pod względem handlu, technologii i współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa. Sondáže pokazują, że nasze stosunki nie ulegają erozji.”

“Ambasador słusznie podkreśla znaczenie procesu pokojowego wśród brytyjskiej publiczności. Jednak Izrael nie jest Goliatem. Jest to mały kraj otoczony zagrożeniami ze strony Iranu, Hezbollahu i Hamasu. Palestyńczycy również ponoszą odpowiedzialność za powrót do negocjacyjnego stołu w poszukiwaniu trwałego pokoju”. Izraelski urzędnik odrzucił

aluzję o Dawidzie i Goliacie, mówiąc, że "nie opisuje ona niczego co byłoby bliskie rzeczywistości. To nieuczciwa próba wykorzystania biblijnego mitu i obrócenia go do góry nogami, aby Izrael wyglądał źle w żydowskiej terminologii". W ciągu ostatnich 30 lat, dodał, podejmowano liczne próby, szczególnie ze strony Palestyńczyków, „aby wydziedziczyć Żydów z naszej historii”.

Brytyjska ambasada w Tel Awiwie odmówiła komentarza na temat tego wywiadu.

Gould jest pierwszym Żydem, który sprawuje obowiązki ambasadora brytyjskiego w Izraelu od 40 lat. Z okazji przyjazdu do Izraela w 2010 roku, powiedział w wywiadzie, że bycie Żydem pozwoliło mu "w wyczuwalny sposób zrozumieć, dlaczego Izrael jest tak sfiksowany na punkcie własnego bezpieczeństwa, dlaczego bezpieczeństwo i pokój oznaczają tak wiele dla Izraela i dlaczego jest to kraj, który jest tak bardzo niecierpliwy, gdzie wszyscy żyją na ostrzu noża". Wcześniej piastował on wysokie stanowiska w Teheranie, Waszyngtonie i na Downing Street.

Drugi brytyjski dyplomata wysokiego szczebla w zeszłym miesiącu powiedział, że perspektywy pokoju między Izraelem a Palestyńczykami są coraz mniejsze. W artykule dla Prospect, Tom Phillips, który był poprzednikiem Goulda na stanowisku ambasadora w Izraelu, powiedział, że obie strony oraz społeczność międzynarodowa są odpowiedzialne za "coraz bardziej ponure szanse na rozwiązanie tego długotrwałego konfliktu".

Phillips, który niedawno przeszedł na emeryturę po tym jak pełnił funkcję ambasadora w Arabii Saudyjskiej, napisał: "To najbardziej skomplikowany konflikt, wiem o tym. I może być już za późno na osiągnięcie rozwiązania dwupaństwowego, nawet jeśli byłoby to właściwe rozwiązanie oraz jedyne możliwe rozwiązanie."

Autor: Harriet Sherwood

Tłumaczenie: Dominik Mierzejewski

Źródło oryginalne: The Guardian

Źródło polskie: [Kampania Solidarności z Palestyną](#)